

Zakaz spontanicznych eko-protestów w Katowicach

16 stycznia 2018

W dniach 3-14 grudnia 2018 odbędzie się szczyt klimatyczny COP 24 w Katowicach. Chcąc zapobiec nieuniknionym protestom ekologów, PiS przegłosował związaną z tym wydarzeniem specustawę, która już teraz nazywana jest „ustawą anty-Greenpeace”.

10 stycznia przegłosowano rządową specustawę dotyczącą Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP). Jej przewodnim tematem ma być kwestia obniżenia emisji dwutlenku węgla. Przewodniczącym szczytu ma być w tym roku Jan Szyszko.

Posłowie PiS, obawiając się masowych protestów, wpisali do ustawy kontrowersyjny art. 22, zakazujący zgromadzeń spontanicznych podczas imprezy i w tygodniu ją poprzedzającym. Brzmi on tak: „Zabrania się od godz. 00.00 dnia 26 listopada 2018 r. do godziny 23.59 dnia 16 grudnia 2018 r. na terenie miasta Katowice uczestniczenia w zgromadzeniach spontanicznych, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 – Prawo o zgromadzeniach”.

Wprawdzie można będzie zorganizować zapowiadany wcześniej protest, jednak, jak pisze Oko.press „przepis jest wymierzony we wszystkich tych, którzy chcieliby spontanicznie zaprotestować przeciw np. jakimś wypowiedziom uczestników szczytu klimatycznego. Albo przyjętym podczas szczytu klimatycznego stanowiskom”. PiS obawia się nie tylko rodzimych Greenpeace i WWF, ale też przyjezdnych alterglobalistów.

„Ograniczenia, jakie nakłada ten artykuł są zbyt daleko idące. Ustawa narusza wolność zgromadzeń, którą gwarantuje Konstytucja” – powiedział Paweł Szwed z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. I podkreśla, że jest on wymierzony również w

mieszkańców: „Największy problem art. 22 tworzy dla tych, którzy chcieliby spontanicznie protestować w sprawach niezwiązanych ze szczytem, np. przeciwko jakiejś decyzji władz miasta. Również nie będą tego mogli zrobić, ponieważ zakaz spontanicznych zgromadzeń obejmuje całe miasto. I to przez ponad dwa tygodnie.”

Ustawa daje też służbom specjalnym i policji możliwość gromadzenia niejawnych informacji o ekologach już dziś. „O ile jeszcze Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych ma jakąś kontrolę nad tym, jak policja obchodzi się ze zbieranymi przed siebie danymi osobowymi, to w przypadku służb specjalnych, np. ABW, nie ma żadnych uprawnień nadzorczych” – alarmuje Wojciech Klicki z Fundacji Panoptykon. „Służby specjalne zawsze mogą się wymówić koniecznością zachowania tajemnicy. W ten sposób są poza wszelką kontrolą.”

Na konferencję Polska wyda 140 milionów złotych. Podczas sejmowego głosowania ostro protestowała przeciw temu opozycja – bez skutku. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ma wyłożyć 127 mln, a miasto Katowice – 12.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu